



krótko

Pożar w kopalni

ZABRZE. 9 maja w nocy w kopalni „Sośnica-Makoszowy” na poziomie 850 metrów pod ziemią wybuchł pożar. Na szczęście nikt nie zginął, ale rannych zostało czterech górników. Dwóch przebywa w Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. W chwili zamykania tego numeru rejon pożaru został zatamowany.

Festyn w Wielowsi

CARITAS. 17 maja po niesporach o godz. 14.00 w parafii w Wielowsi rozpocznie się festyn organizowany przez tamtejszą Caritas i firmę Prochem. W programie przewidziane są występy humorysty, orkiestry, młodzieży z GOK i zabawa taneczna do późnego wieczora. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na dożywianie dzieci, zielone szkoły, wsparcie osób starszych i pomoc w wypadkach losowych.

Muzyka w starym opactwie

RUDY. Występem dyplomantów Studium Muzyki Kościelnej i Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej II stopnia w Gliwicach 24 maja o godz. 17.00 rozpocznie się kolejny cykl „Muzyki w starym opactwie”. Koncerty odbywają się od wiosny do jesieni raz w miesiącu w sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach.

Święcenia diakonatu po raz pierwszy w Rudach

Naczynia z natury są kruche



ROMAN KONZAL

Swoją nową posługę dla Kościoła rozpoczęli w sanktuarium Matki Bożej Rudzkiej. **9 maja sześciu kleryków z diecezji gliwickiej po raz pierwszy właśnie tu przyjmowało święcenia diakonatu.**

Przez cały poprzedzający tydzień razem z dziesięcioma klerykami z diecezji opolskiej odbyli rekolekcje w tym niezwykłym miejscu, jakim jest wyremontowane pocysterskie opactwo. W tym roku po raz pierwszy święcenia dla obu diecezji odbyły się oddzielnie. W Rudach przyjęli je klerycy z diecezji gliwickiej: Mateusz Batóg z parafii Bożego Ciała w Bytomiu-

Miechowicach, Piotr Lewandowski z parafii Miłosierdzia Bożego w Gliwicach, Marek Mania z parafii św. Józefa w Piekarach Śląskich, Jakub Płonka z parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach, Tomasz Szumlak z parafii Bożego Ciała w Bytomiu-Miechowicach i Bernard Wróbel z parafii św. Barbary w Bytomiu.

Bp Gerard Kusz, nawiązując do słów liturgii święceń diakonatu, powiedział do nich: – Pamiętajcie, że nie głosimy siebie samych, nie to, cośmy przeczytali, ale Chrystusa Pana. Jako słudzy pokorni przechowujemy skarb w naczyniach glinianych, które z natury są kruche, dlatego trzeba bardzo uważać, żeby się nie rozbiły. Inaczej mówiąc, żebyśmy sami się nie rozbili, a tym, co niszczy naczynia jest upadek. Pamiętajcie też, że jesteście sługami Chrystusa i Kościoła.

Sługami, a nie panami. Bądźcie sługami roztroprnymi, bo bez tego grozi nam fanatyzm i sekciarstwo.

– To jest moment przełomowy, ale też dopiero początek służby, do której posyła nas Kościół. Wszystkie lata w seminarium to czas przygotowania do tej decyzji. Myślę, że z pomocą naszych ojców duchownych dobrze się do niej przygotowaliśmy. A tak po ludzku, to że tutaj dzisiaj jestem po prostu nie mieści mi się w głowie. Ale diakonat to nie jest tylko sprawa ludzka, to już jest też sprawa Boga – powiedział po zakończonej Mszy nowo wyświęcony diakon, Piotr Lewandowski. Na razie nie planuje szczegółowo przyszłości i otwarty jest na każdą formę duszpasterstwa, ale najlepiej czuje się w pracy z młodzieżą i, co raczej rzadkie, w szkolnej katechezie.

Mira Fiutak

Przekazanie znaku pokoju symbolizuje przyjęcie do grona diakonów w diecezji

Otwórzmy się na Chiny

ZABRZE. Chrześcijaństwo może mieć zupełnie inny wyraz, sposób obrazowania i filozofii, niż ten, do którego jesteśmy przyzwyczajeni – mówił 6 maja na spotkaniu zabrzańskieg KIK-u ks. dr Dariusz Klejnowski-Różycki, wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego i znawca problematyki chińskiej. W wykładzie po Mszy św. przybliżył specyfikę cywilizacji chińskiej, w której próbuje się inkulturować chrześcijaństwo, z nie najlepszym skutkiem, ze względu na różnice mentalności i filozofii europejskiej i azjatyckiej. Zwrócił przy tym uwagę na brak w Polsce zainteresowania Państwem Środka. – Chiny dla nas dzisiaj ciągle brzmią egzotycznie – mówił. Tymczasem język chiński jest językiem kongresowym, a my nie możemy przeżyć nawet tygodnia bez produktów chińskich. Niestety, zależności gospodarcze nie znajdują odzwierciedlenia



Ks. Dariusz Klejnowski-Różycki uważa, że chrześcijanie nie powinni do Azji podchodzić jedynie z lękiem

w gotowości do pracy misyjnej w Chinach. W całej Polsce, która pozostaje w czołówce, jeśli chodzi o liczbę powołań kapłańskich, jest tylko garstka księży, którzy uczą się chińskiego.

Zgodzić się na chorobę

RUDY. 9 maja do sanktuarium Matki Bożej Rudzkiej pielgrzymowali z całej diecezji chorzy i niepełnosprawni. W czasie, kiedy obchodzona jest tu 750. rocznica przybycia cystersów. – Przez lata pielgrzymują tu ludzie w różnym wieku, prości i uczeni, zdrowi, ale też naznaczeni znamieniem choroby. Ci ostatni również po to, żeby jako uczniowie Chrystusa przyjąć i zgodzić się na swoją chorobę czy

niepełnosprawność w mocy krzyża, na którym widzą Zmartwychwstałego. Z początku nie jest to łatwe, bo człowiekowi trudno zaakceptować cierpienie – powiedział do zebranych bp Jan Wieczorek i dodał, że cieszy się z osób niepełnosprawnych aktywnie działających na rzecz swojego środowiska, a także pomagających im zgromadzeń zakonnych, stowarzyszeń, instytucji oraz wielu młodych wolontariuszy.



Chorzy i niepełnosprawni z całej diecezji spotkali się w sanktuarium Matki Bożej Pokornej

Nowy wydział na politechnice

GLIWICE. Politechnika Śląska otwiera nowy, 13. już wydział – inżynierię biomedyczną. Znajdzie on swoje miejsce w kampusie przy ul. Roosevelta w Zabrze, gdzie istnieje możliwość współpracy z działającymi w mieście instytucjami, które zajmują się tą samą problematyką – Śląskim Uniwersytetem Medycznym, Fundacją Rozwoju Kardiochirurgii oraz

Institutem Techniki i Aparatury Medycznej. Pierwszy nabór studentów na nowy wydział planowany jest w roku akademickim 2010/2011. Kierunek inżynieria biomedyczna istnieje na Politechnice Śląskiej od 2007 roku i cieszy się rosnącym zainteresowaniem, a od 10 lat funkcjonuje tu międzyuczelniane Centrum Inżynierii Biomedycznej.

Stary, nowy Ratusz

GLIWICE. 8 maja wszyscy zainteresowani mogli zobaczyć, jak wygląda gliwicki Ratusz po remoncie. Zmodernizowane wnętrza nabrały charakteru nowoczesnego centrum konferencyjnego. Zmieniła się również ich kolorystyka. Wystrój parteru, gdzie znajduje się Sala Ślubów Urzędu Stanu Cywilnego, utrzymany jest w tonacji niebiesko-zielonej, pierwszego piętra z wielofunkcyjną salą konferencyjną w kolorze kremowym, zaś na drugim piętrze z salą sesyjną dominuje kolor karminowy. Remont trwał rok, a jego koszt wyniósł ok. 7 mln zł. Finałem Dnia Otwartego Ratusza był niezwykle „Koncert na ścianie” w wykonaniu muzyków Ryszarda Bazarnika. Występ artystów zaaranżowano dosłownie na ścianie gliwickiego Ratusza. Okazja do zwiedzenia poszczególnych pięter odnowionego budynku oraz wystawy archiwalnych zdjęć „Ratusz wczoraj” będzie jeszcze do końca maja, od 14.00 do 18.00.



Muzyki zabezpieczeni linami zagraли koncert na ścianie gliwickiego Ratusza

Kolejny oddział KSM

BISKUPICE. 8 maja w parafii św. Jana Chrzciciela w Zabrze powstał nowy, 10. w diecezji oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. – Bardzo się z niego cieszymy, tym bardziej że inicjatywa jego założenia była praktycznie oddolna, tzn. młodzież pod przewodnictwem księdza sama zgłosiła chęć rozpoczęcia formacji i działania jako KSM – mówi Katarzyna Kłysik, prezes diecezjalnego zarządu KSM. Prezesem nowego oddziału został Paweł Zygmunt, sekretarzem Patrycja Rucińska

a skarbnikiem Agnieszka Czarnecka. Księdzem asystentem jest proboszcz parafii, ks. Bolesław Waskiewicz.

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału, Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Wkrótce II Metropolitalne Święto Rodziny

Docenić „karierę” matki

Rozmowa
z **Małgorzatą
Mańką-Szulik**,
prezydent Zabrza,
koordynatorem
Metropolitalnego
Święta Rodziny



ROMAN KONZAL

rodziny. Program tegorocznych obchodów jest bardzo bogaty – to rodzinne konkursy, wystawy, koncerty, zawody sportowe, pikniki, wspólne śpiewanie, sympozja, pielgrzymki, itp. Z pewnością każdy znajdzie dla siebie coś interesującego.

W organizację włączyło się wiele śląskich miast i instytucji.

– Patronat honorowy objęli biskupi metropolii górnośląskiej oraz wicemarszałek Senatu Krystyna Bochenek. Cieszę się, że w przygotowanie imprezy włączyło się aż 15 miast śląskich, władze powiatu tarnogórskiego i wiele różnych instytucji. Świadczy to, że choć święto rodziny obchodzimy dopiero drugi raz, to jednak już zostało docenione i przez mieszkańców Śląska, i przez władze samorządowe.

W tym roku tematem przewodnim jest matka. Dlaczego?

– Często sądzi się, że w śląskiej rodzinie najważniejszy jest ciężko pracujący ojciec. Jednak utrzymanie domu, troska o wychowanie dzieci, dbałość o rodzinną atmosferę spoczywa na barkach matek. Stąd ich wyjątkowa pozycja w śląskiej rodzinie. W tym roku chcieliśmy nie tylko o tym przypomnieć, ale jednocześnie za ich pracę i ogromne poświęcenie złożyć im szczególne podziękowanie. Podkreślenie roli matki jest ważne zwłaszcza dziś, gdy uważa się, że kobiety najlepiej realizują się, robiąc karierę zawodową. Tymczasem największą i najwspanialszą „karierą” kobiety jest bycie matką. I właśnie na to chcieliśmy zwrócić szczególną uwagę.

Ks. WALDEMAR PACKNER: Za tydzień zostanie zainaugurowane II Metropolitalne Święto Rodziny. Organizatorzy zadbali o to, aby każdy znalazł dla siebie coś interesującego.

MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK: – Ubiegły rok pokazał, że mieszkańcy Śląska życzliwie i z dużym zainteresowaniem przyjęli nasze propozycje w ramach święta



Zaproszenie dla całych rodzin

Koncerty, sympozja, pikniki...

Już za tydzień, 23 maja, rozpocznie się II Metropolitalne Święto Rodziny. W programie wiele propozycji ciekawego spędzenia czasu dla całych rodzin.

Na pomysł takiego wspólnego świętowania rodziny wpadła w ubiegłym roku prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik, która jest koordynatorem całego przedsięwzięcia. Tym razem tematem, wokół którego będą skupiać się propozycje wypełniające dwutygodniowy program, jest rola matki. Wielkie świętowanie rodziny obejmie trzy śląskie diecezje: gliwicką,

opolską i archidiecezję katowicką, a w przygotowaniu włączyło się 15 miast tego regionu i wiele działających tu instytucji.

Metropolitalne Święto Rodziny zainauguruje 23 maja koncert w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu, podczas którego wystąpią Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzeńskiej oraz Zygmunt Zgraja, który zagra na harmonijce ustnej, a w drugiej części zaśpiewa Arka Noego. Następnego dnia, w niedzielę, we wszystkich katedrach metropolii górnośląskiej



odprawione zostaną Msze św. w intencji rodzin. Na 25 maja zaplanowany został wernisaż pokonkursowej wystawy „Portret matki” w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu. W obchodach organizatorzy uwzględnili też tradycyjną pielgrzymkę mężczyzn do Piekar Śląskich, która odbędzie się 31 maja, razem z poprzedzającym ją sympozjum naukowym. Z okazji Dnia Dziecka Skansen Górnicy „Królowa Luiza” zaprasza już 30 maja na piknik rodzinny przygotowany pod hasłem „Luiza kocha dzieci”. Natomiast rodzinny piknik z zespołem „Śląsk”, połączony z finałem Śląskiego

Śpiewania w Koszęcinie, będzie trwał przez dwa dni – 30 i 31 maja. Księgarnia św. Jacka przygotowała V Kiermasz Wydawców Katolickich, w którego ramach odbędzie się dyktando dla rodzin (zgłoszenia do 22 maja, a szczegółowe informacje znajdują się na www.ksj.pl).

Więcej o Metropolitalnym Święcie Rodziny w specjalnym dodatku, który zostanie dołączony do następnego numeru „Gościa”. Szczegółowy program imprezy oraz informacja o towarzyszących jej konkursach na: www.swieto-rodziny.pl.

Zaproszenie dla ministrantów do Rud

W diecezjalnej wspólnocie

Około pół tysiąca ministrantów przyjeżdża zwykle do Rud na swoją diecezjalną pielgrzymkę, która **w tym roku odbędzie się 23 maja**.

Tym razem spotkanie odbywa się w ramach trwającego w rudzkiem sanktuarium roku jubileuszowego. – Zawsze podkreślam, że pielgrzymka jest dla nas właściwie dniem wspólnoty i radości. Czasem, kiedy możemy poczuć się wspólnotą diecezjalną. Na co dzień jesteśmy w różnych parafiach, często nie znamy się. Tutaj mamy okazję spotkać się i razem służyć przy ołtarzu – mówi ks. Jacek Skorniewski, diecezjalny duszpasterz liturgicznej służby ołtarza, który zapraszając do Rud, przypomina ministrantom i lektorom o zabranii ze sobą strojów liturgicznych.

Uczestnicy różnych kursów diecezjalnych w czasie spotkania w sanktuarium Matki Bożej Rudzkiej urocząco zakończą przygotowania do nowej posługi. W tym roku kurs animatora kończy 15, a kurs ceremoniarza 26 ministrantów. Jak zwykle przy okazji pielgrzymki najlepsi ministranci

i lektorzy otrzymają dyplomy za dobre wypełnianie swoich obowiązków w czasie co najmniej 5-letniej służby. Poszczególne parafie do nagrody typują tych, których za wyróżniających się uznali wszyscy członkowie wspólnoty ministranckiej. ■

Program spotkania w Rudach

godz. 10.00 – rozpoczęcie godziną śpiewu i jedności,
godz. 11.00 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza i promocja na stopień animatora i ceremoniarza
godz. 12.00 – wręczenie dyplomów dla wyróżniających się ministrantów i lektorów
godz. 12.30 – czas na posiłek
godz. 13.45 – festyn sportowy – zawody w biegach przełajowych o puchar Radia Plus.

Wejście na wieżę

Stąd widać więcej

Przyjdź, zobacz, jak atrakcyjne jest Twoje miasto z góry.

Pod takim hasłem od maja do końca września można wchodzić na wieżę kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach. Na zwiedzających przewodnik czeka w soboty i niedziele o godz.

16.00 i 17.00. Wchodząc na wieżę, poznamy wiele ciekawostek z historii kościoła oraz Gliwic i okolic. Zwiedzanie organizuje oddział PTTK Ziemi Gliwickiej. Cena biletu 4 zł. ■



Z wieży można podziwiać miasto i okolice

KLAUDIA CWOŁEK

Książka ks. dr. Piotra Góreckiego

Rozważania o Rudach

Trwa w naszej diecezji rok cysterski. Książka ks. dr. Piotra Góreckiego jest kolejną propozycją, aby lepiej poznać fascynujące dzieje rudzkiego opactwa.

Podtytuł sugeruje, że książka jest pomysłem do wykorzystania podczas nabożeństw, spotkań grup parafialnych i katechez. Podzielona jest na 31 niewielkich rozdziałów, z których każdy dotyczy osobnej tematyki. – Stąd można je przeczytać wiernym, choćby podczas tygodniowych nabożeństw majowych lub czerwcowych – mówi autor.

Napisana barwnym językiem książka przybliży dzieje samych cystersów, ich drogę do Rud, okres rozkwitu opactwa, jego kasatę i przejęcie obiektu przez książąt raciborskich, a kończy się przewodnikiem po kościele. Może być pomocą przy zwiedzaniu tej niezwykle pięknej świątyni, ozdobionej wieloma obrazami i rzezbami. Całość kończą zdjęcia prezentujące opactwo – stan sprzed remontu i obecny. **w**



Ks. Piotr Górecki, „Cysterskie dziedzictwo rudzkiego sanktuarium”, Gliwice–Rudy 2009, s. 170.



Pielgrzymka do Rud to dzień wspólnoty ministrantów, którzy na co dzień służą w różnych parafiach

Krzyż Świątowych Dni Młodzieży w diecezji

Zabrakło młodzieży

Krzyż i ikona Matki Bożej Świątowych Dni Młodzieży 10 i 11 maja były w diecezji gliwickiej.

Przez ponad dwa miesiące krzyż odwiedza kolejne polskie diecezje. Od papieża Benedykta XVI delegacja młodzieży otrzymała krzyż 22 kwietnia, dokładnie w 25. rocznicę przekazania go młodemu przez Jana Pawła II. Krzyż peregrynuje po całym świecie razem z kopią ikony Salus Populi Romani – Opiekunką Rzymskiego Ludu, która znajduje się w Bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie.

Dwa dni w diecezji gliwickiej zaplanowano w ten sposób, że pierwszego przy krzyżu i ikonie modli się młodzież z całej diecezji, a następnego dnia uczniowie kilku gliwickich szkół.

spotkanie było połączone z zakończeniem roku jubileuszowego św. Pawła, dlatego na jego miejsce wybrano kościół Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach. Program był bogaty – spektakl Teatru Magazyn z Gliwic, koncert, nieszpory, adoracja przy krzyżu. Niestety, zupełnie zabrakło młodzieży, dlatego uczestnikami spotkania byli przede wszystkim starsi. – Coś w polskim Kościele nie jest tak, jak powinno – podsumował tę frekwencję bp Gerard Kusz, który przewodniczył Mszy św., a mówiąc o znaczeniu krzyża, zauważył: – Jest symbolem tego, co w oczach ludzkich małe, skazane na niepowodzenie, a z czego rodzi się wielkość.

Mira Fiutak



Bp Gerard Kusz przed ikoną Salus Populi Romani zawierzył Maryi młodzież całej diecezji

Młodzi o krzyżu

NATALIA RÓŻAŃSKA

– Dla mnie krzyż to troski i problemy, które nosimy ze sobą. Mieszczące się w Bożych planach, a zdarzające się po to, byśmy rozwijali się i stawali lepsi. Dzięki wierze, która nas podnosi i pozwala zrozumieć sens tych trudnych sytuacji.

GRZEGORZ BIERNACKI

– Krzyż to symbol, który trzeba szanować. To najważniejsze, w co wierzymy, najważniejsze wydarzenie w całej historii Kościoła. To symbol, którego używamy na co dzień, a który pomaga nam istnieć i działać w naszym życiu.

JACEK KUCZERA

– Krzyż tak naprawdę to nie jest nasz ciężar, ale podpora. To taki ciężar, który uczy wstawać, żebyśmy po każdym upadku stawali się coraz silniejsi, nabierali nowych doświadczeń. Ciężar krzyża jest po to, żebyśmy się wzmocniali.

Tydzień Bibliotek

Jak czytać japońskie znaki?

Przez cały tydzień, od 8 maja, biblioteki proponują swoim czytelnikom niecodzienne spotkania, a wszystko po to, żeby przekonać ich do częstszego sięgania po książki. W tym roku Tydzień Bibliotek odbywa się po raz szósty i przebiega pod hasłem „Biblioteka to plus”.

Hasło nawiązuje do nazwy ministerialnego projektu zakładającego przekształcanie bibliotek gminnych i wiejskich w centra kulturalne dla lokalnych społeczności. 10 maja w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach odbył się z tej okazji Dzień Bibliotekarza. Jego organizatorzy zaprosili na spotkanie z kulturą Japonii. Można było poznać tajniki pisma japońskiego, zobaczyć, jak czerpie się papier washi czy właściwie kształtuje

drzewka bonsai albo nauczyć się malowania na jedwabiu. Centrum przygotowało imprezę razem z Biblioteką Główną Politechniki Śląskiej, gdzie w ramach Tygodnia Bibliotek odbył się m. in. kiermasz używanych książek i czasopism pod hasłem „Książka za złotówkę”.

Natomiast akcja wymiany książek prowadzona była w filiach gliwickiej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Można było przynieść swoje książki, płyty lub taśmy magnetofonowe, a spośród już zgromadzonych za darmo wybrać coś dla siebie. Z kolei osoby, które chciały poznać stronę internetową MBP, dowiedzieć się, jak korzystać z katalogu elektronicznego czy szukać aktualnych informacji, mogły wziąć udział w „Spotkaniach z internetem”.

■ R E K L A M A ■

JUŻ ZA TYDZIEŃ
z „Gościem Niedzielnym”
bezpłatny dodatek

GOŚĆ
NIEDZIELNY

II METROPOLITANNE ŚWIĘTO RODZINY
bezpłatny dodatek specjalny

GOŚĆ **Jestem mamą –
to moja kariera**
NIEDZIELNY

NATALIA NIEMEN

**Metropolitalne
Święto Rodziny**

Rowerem po nasz

EKOLOGICZNIE, TANIO, ZDROWO

I... NIEBEZPIECZNIE. Poruszanie się rowerem po miastach naszego regionu przypomina czasem igranie z losem.

tekst i zdjęcia

KS. WALDEMAR PACKNER

wpackner@goscniedzielny.pl

Tylko w ubiegłym roku w województwie śląskim śmierć poniosło 25 rowerzystów. Cykliści byli uczestnikami prawie 1200 zdarzeń drogowych, w tym 582 wypadków, w których rannych zostało 588 osób. – Statystyka jest tragiczna, ale kiedy weźmie się pod uwagę stan naszych dróg i brak ścieżek rowerowych, to czego można się spodziewać – komentuje kom. Robert Tarapacz z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. – Choć trzeba dodać, że w wielu tych zdarzeniach wina leżała po stronie rowerzystów, którzy nie zachowali ostrożności, łamali przepisy drogowe czy prowadzili pod wpływem alkoholu.

Coraz więcej Polaków przesiada się na rower. Nie tylko ze względu na oszczędności. Miłośnicy dwóch kółek podkreślają, że jazda na rowerze jest zdrowa, poprawia kondycję, pozwala ciekawie i aktywnie spędzić czas wolny, no i jest ekologiczna. Utworzenie sieci tras rowerowych w miastach naszego regionu pozwoliłoby na zmniejszenie liczby

samochodów w zatłoczonych aglomeracjach, co w konsekwencji przyczyniłoby się do obniżenia zanieczyszczenia powietrza oraz ograniczenia powierzchni zajmowanej przez samochody (w dużych miastach udający się do pracy samochodami zajmują aż 90 proc. powierzchni centrum miasta). Rower jest również najszybszym środkiem komunikacji w mieście na dystansie do 5 km (unika się korków ulicznych, można używać drogi na skroty i nie trzeba szukać miejsca do parkowania).

Co jednak zrobić, jeśli przeciętny Kowalski chciałby w mieście rowerem pojechać na zakupy, zapłacić rachunek na pocztę, podrzucić dziecko do przedszkola czy choćby dojechać do kościoła na Mszę? – Jeśli komuś życie miłe, to niech o tym zapomni – denerwuje się Janusz Komuś z Bytomia, choć sam do sklepu w centrum miasta przyjechał rowerem. – Lubię tu robić zakupy, jednak wolę zaoszczędzić na bilecie, no i rower zdrowszy. Ale brak ścieżek rowerowych to udręka wielu naszych mieszkańców.

W Bytomiu jest tylko 5,5 km ścieżek rowerowych, większość w parkach i terenach poza centrum miasta. – Mamy średniowieczną zabudowę, nawet poruszanie się samochodem po centrum jest bardzo



trudne. Robimy co w naszej mocy, aby usprawnić komunikację autobusową, ale o wytyczeniu tras rowerowych w centrum miasta możemy zapomnieć – przyznaje Tomasz Kukułka z referatu transportu lokalnego Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

W Europie Zachodniej prawie wszystkie miasta posiadają bezpieczne i dobrze skomunikowane trasy rowerowe. I to nie tylko do rekreacji. – Moja córka, poruszając się rowerem, załatwia większość spraw. I nie jest przy tym narażona na ocieranie się o tiry – opowiada Jadwiga Kogusch. Tylko że jej córka mieszka w Monachium! – W naszym mieście jest to niemożliwe – mówi mieszkanka Zabrze, w którym ścieżek rowerowych prawie nie ma. Zgadza się z nią Krzysztof Adamczyk, z Wydziału Infrastruktury Komunalnej zabrzańskieg magistratu, sam zapalony rowerzysta. – Wiem, co przeżywają mieszkańcy, którzy po Zabrzu jeżdżą rowerem. Mogę tylko

zapewnić, że w planach jest wytyczenie ścieżek rowerowych i sądzę, że za parę lat sytuacja się zmieni. Na razie zabranie muszą uzbroić się w cierpliwość i zachować ostrożność – radzi.

Dla Maćka Śligurskiego rower to prawie cały świat. Lubi jeździć po Bytomiu, a brak ścieżek specjalnie mu nie przeszkadza. – Trochę wprawy i w parę minut jestem, gdzie chcę – mówi o swoich wyczynach, choć przed chwilą słyszał klaksony zdenerwowanych kierowców. W ostatniej chwili przejechał po pasach dla pieszych. – Dwa lata temu byłem na Bornholmie. Wyspa ma 141 km obwodu i prawie 300 km ścieżek rowerowych. U nas pod tym względem mamy Trzeci Świat – mówi.

Potencjalnym rajem dla rowerzystów jest Lubliniec, który może pochwalić się ponad 60 km tras rowerowych, a w miarę bezpiecznie można poruszać się również po samym mieście. – Rozbudowanie i usieciowienie istniejących na terenie Lublińca tras rowerowych przyczyniło się

Tragiczna statystyka

W 2008 roku rowerzyści w Polsce uczestniczyli ogółem w 5150 wypadkach drogowych, w których zginęło 449 osób, a obrażenia odniosły 4994 osoby. Wśród ofiar największą grupę stanowili sami rowerzyści – 433 zabitych oraz 4427 rannych. W tym samym czasie z winy rowerzystów wydarzyło się 2205 wypadków, w których zginęło 231 osób, a 2048 osób doznało obrażeń ciała. Wypadki z udziałem rowerzystów najczęściej zdarzają się od maja do października.



ych miastach



Poruszanie się rowerem po naszych miastach często zmusza do przeciskania się między pędzącymi samochodami

PONIŻEJ: Wypoczywający na rowerze zmuszeni są do korzystania z niebezpiecznych dróg publicznych

do poprawy bezpieczeństwa rowerzystów – mówi Cezary Sękowski, naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego w Lublinie. – Wpłynęło to także na rozwój turystyki rowerowej dzięki możliwości zwiedzania na rowerze miasta i jego ciekawych okolic.

Wytyczanie i modernizację ścieżek dla rowerzystów zakończono w Lublinie dwa lata temu, w sumie koszt inwestycji wyniósł ponad 7 mln zł. – Obecnie realizujemy drugi etap budowy dróg rowerowych przy ul. Skłodowskiej i 11 Listopada – mówi pracownik lublinieckiego magistratu. Dla miłośników dwóch kółek miasto wydało specjalny przewodnik.

Mieszkańcy Tarnowskich Gór nie mają już tak dobrze. – W samym mieście nie ma wytyczonych tras dla rowerzystów, ale spokojnie można jeździć w dzielnicy Pniowiec – mówi Janusz Wtorek z Referatu Sportu tarnogórskiego Urzędu Miejskiego. – Rowerzyści, niestety, muszą poruszać się po chodnikach lub jezdni, co z pewnością nie jest ani wygodne, ani bezpieczne.

W Gliwicach amatorzy dwóch kółek mają do dyspozycji 63-kilometrową sieć tras rowerowych, a w planie jest budowa kolejnych ścieżek. – W latach 2008–2011

na rozbudowę sieci dróg rowerowych przeznaczono kolejne 4 mln zł – wyjaśnia Leszek Gajdziński z Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miejskiego w Gliwicach. Jednak samo centrum miasta ścieżek rowerowych jest pozbawione. – Wijemy się między samochodami, ciężko o miejsca postojowe dla rowerów. Trzeba je mocować do znaków drogowych i słupów – denerwuje się Dariusz Wyczół, który każą wolną chwilę spędza na dwóch kółkach. – Co z tego, że rowerem

mogę zwiedzić drewniane kościoły w okolicy, skoro nie mogę dojechać do urzędu czy na pocztę – pyta.

Pewnie minie sporo czasu, zanim rowerem będziemy mogli swobodnie poruszać się po naszych miastach. I choć cieszy fakt, że tras rowerowych jest coraz więcej, to niestety, są one coraz dalej od biur, sklepów i urzędów. A przecież chodzi o to, by nie tylko wypoczywać na rowerze, ale korzystać także z niego w codziennym życiu. Do tego jednak jeszcze daleka droga. ■

Rady policji dla miejskich rowerzystów

- Jedź asertywnie, tzn. nie pozwól się zepchnąć do samego krawężnika albo na pobocze, które jest nierówne lub zajęte przez parkujące samochody. Jadąc przy samym krawężniku, możesz być zmuszony do wykonania niespodziewanego manewru. Gdy jedziesz w odległości około jednego metra od krawężnika, kierowcy łatwiej cię zauważają, zwalniają i wyprzedzają w sposób prawidłowy.
- Nie jest bezpieczne wjeżdżanie w lukę między parkującymi z boku drogi samochodami. Wyjeżdżając z niej po chwili, możesz stworzyć niebezpieczną sytuację.
- Jedź uważnie. Jeżeli nie czujesz się bezpiecznie na danej drodze, to lepiej ją zmienić lub jeździć po chodniku. Polski kodeks drogowy pozwala na jazdę po chodniku, jeżeli dopuszczalna prędkość samochodów na jezdni przekracza 60 km/h, pod warunkiem, że rowerzyści będą ustępować pierwszeństwa pieszym. Pamiętaj, że kierowcy są często ślepi na rowerzystów.
- Bądź widoczny. Im bardziej kolorowo się ubierzesz, tym większa szansa, że kierowcy cię zauważą. Nakładaj także elementy odblaskowe. Na lewą rękę warto nałożyć odblaskową opaskę na rękę, aby była widoczna w nocy, gdy sygnalizujesz zamiar skrętu w lewo. Zanim skręcisz, daj wyraźny sygnał ręką. Warto pamiętać, że elementy odblaskowe i fosforyzujące są lepiej widoczne w światłach samochodów niż lampki rowerowe. Oczywiście sam rower również musi mieć własne oświetlenie. Na głowę zakładaj kask.
- Bądź przewidujący. Przewiduj, co mogą zrobić inni uczestnicy ruchu. Pamiętaj, że łuk skrętu tylnych kół autobusu i ciężarówki jest krótszy aniżeli przednich i dlatego pilnuj, abyś nie znalazł się pomiędzy krawężnikiem a pojazdem skręcającym w prawo. Stojące samochody mijaj w odległości metra, gdyż trzeba zawsze się liczyć z niespodziewanym otwarciem drzwi. Pamiętaj, że piesi mogą nie zauważyć ani usłyszeć, że nadjeżdżasz. Używaj dzwonka.
- Szyny tramwajowe lub kolejowe przejeżdżają pod kątem 30–40 stopni lub większym. Pamiętaj, że mokre i zabłocone hamulce mogą działać ze znacznym opóźnieniem. W razie zagrożenia, nawet jeżeli przepisy są po twojej stronie, nie wdawaj się w walkę z kierowcami. Lepiej przyjmij zasadę, że „większy ma zawsze rację”. Możesz spisać numery i zawiadomić policję.



Zaproszenie
do Kamienia Śląskiego

Rekolekcje dla muzyków kościelnych

Jak co roku na początku wakacji **organisci i muzycy kościelni spotkają się** w Kamieniu Śląskim.

Kolejna edycja rekolekcji, organizowanych wspólnie dla diecezji gliwickiej i opolskiej w sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim, odbędzie się od 30 czerwca do 2 lipca. Poprowadzi je ks. dr Franciszek Koenig, wykładowca Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej i Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach.



Sanktuarium św. Jacka i park w Kamieniu Śląskim

KLAUDIA GWOLEK

Koszt rekolekcji 100 zł. Zgłoszenia udziału w rekolekcjach przyjmowane będą do 26 czerwca w Referacie ds. Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Gliwicach (ul. Łużycka 1, 44-100 Gliwice, tel. 0 32 230 71 42, wew. 117, e-mail: muzyka@kuria.gliwice.pl).

Trzecie z sześciu spotkań

Rozmowa o architekturze

W środę 20 maja o godz. 17:30 w miejskiej galerii MIPK (Rynek 4-5) w Gliwicach rozpocznie się trzecie spotkanie z cyklu „My som stond”. Poprzednie dotyczyły religii, domu i rodziny, tym razem tematem będzie architektura, a w spotkaniu wezmą udział przedstawiciele pracowni Meduza, Bogusław Małusecki, kierownik gliwickiego oddziału Archiwum Państwowego, i środowisko architektoniczne

Politechniki Śląskiej. Zaproszony został także Robert Konieczny, jeden z najlepszych architektów młodego pokolenia. Nie zabraknie oczywiście Andrzeja Stefańskiego – współautora audiobooka „My som stond” – pierwszego wydawnictwa do czytania i słuchania o Śląsku, które ukazało się w grudniu ubiegłego roku.

Kolejne spotkania poświęcone będą edukacji, kulturze i pracy.

Zgłoszenia na festiwal

Cantate Deo dla Jana Pawła II

Już tylko sześć tygodni dzieli nas od XXII edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej Cantate Deo.

Zespoły i soliści mogą zgłaszać się jeszcze do końca maja. Festiwal odbędzie się od 26 do 28 czerwca w muszli koncertowej przy parafii św. Jacka w Gliwicach-Sośnicy (ul. Przedwiośnie 1).

– Zachęcam do zgłaszania się wszystkich wykonawców muzyki religijnej, bo w całym kraju ten rok jest szczególnie poświęcony Janowi

Pawłowi II, a nasz festiwal od lat jest jemu dedykowany. Obchodzimy właśnie 30. rocznicę pierwszej papieskiej pielgrzymki do Polski, a w naszej diecezji 10. rocznicę wizyty w Gliwicach. Przez śpiew chcemy modlić się o jego beatyfikację – mówi ks. Piotr Sikora, dyrektor Cantate Deo.

W ciągu dwóch pierwszych wieczorów festiwalu jury przesłuchuje wcześniej zakwalifikowane do konkursu zespoły. Trzeciego dnia odbywa się koncert laureatów. Karta zgłoszenia oraz regulamin udziału w konkursie dostępne są na stronie www.cantate.pl.



zapowiedzi

Eucharystia w intencji uzdrowienia

20 maja, godz. 19.00, parafia św. Józefa w Kaletach; **22 maja**, godz. 19.00, parafia NSPJ w Koszęcinie; **28 maja**, godz. 18.30, parafia Chrystusa Króla w Gliwicach.

KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **20 maja** w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i spotkanie z tynieckim benedyktynem o. Włodzimierzem Zatorskim.

KIK w Zabrze

20 maja, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny w Zabrzu (ul. 3 Maja 18) – Msza św. i wykład o. dr. Taczana Wójciaka pt. „Jan Paweł II – prokrok naszych czasów”.

Wykład otwarty

21 maja, godz. 18.00, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach – wykład ks. prof. dr. hab. Józefa Urbana UO pt. „Misje i dialog w nauczaniu Jana Pawła II”. Będzie to ostatnie spotkanie z cyklu „Jan Paweł II – nauczyciel wiary i teolog”.

Dialogi o powołaniu

22–24 maja – spotkanie dla dziewcząt powyżej 17 lat u sióstr służebniczek w Betanii w Leśnicy, koło Góry Świętej Anny. Informacje i zgłoszenia do 18 maja: s. Dalmacja i s. Faustyna, betania@sluzebniczki.pl, 0 77 404 83 30 lub 514 347 268.

Pielgrzymka do katedry

16 maja, 23 maja i 6 czerwca odbędzie się pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych, ich rodziców i katechetów do gliwickiej katedry św. Piotra i Pawła. Rozpoczęcie o godz. 10.00. W programie: Msza św. i inscenizacja misyjna. Zgłoszenia: tel. 032 230 89 45.

Pielgrzymka sióstr zakonnych

diecezji gliwickiej i opolskiej na Górę Świętą Anny – **23 maja**, rozpoczęcie o godz. 9.00.

Piesza pielgrzymka KIK

do Bogucic odbędzie się **24 maja**. Wyjście sprzed lokalu Klubu w Katowicach (pl. ks. Emila Szramka 2) o godz. 15.30. Msza św. w sanktuarium Matki Bożej Boguckiej o godz. 17.00. Po Mszy św. nabożeństwo maryjne i spotkanie uczestników pielgrzymki.